

Sygn. akt I ACa 1770/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiesława Kuberska

Sędziowie: SA Bożena Wiklak (spr.)

SO (del.) Bożena Rządzińska

Protokolant: stażysta Paulina Działońska

po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **M. F.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o ukształtowanie stosunku prawnego

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 19 października 2016 r. sygn. akt I C 710/16

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. F. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

I ACa 1770/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 października 2016 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa M. F. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. ustalił, że pozwany na podstawie umowy zawartej z M. R. odpowiada wobec powoda za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 25 lipca 1999 r. do sumy 15.055.000 zł, oddalił powództwo w pozostałej części oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne. Wynika z nich, że powód w dniu 25 lipca 1991 r. uległ wypadkowi drogowemu. Sprawca wypadku kierował samochodem osobowym, którego właściciel M. R. był związany umową ubezpieczenia OC z pozwanym Zakładem (...). Powód w chwili wypadku miał 19 lat. Był zdrowy. Mógł podjąć pracę odpowiednią do wieku i kwalifikacji. W wyniku wypadku doznał urazu wielonarządowego ze złamaniem kompresyjno - klinowym kręgu TH 7. Od chwili wypadku u powoda występuje zespół całkowitego poprzecznego uszkodzenia rdzenia kręgowego. Powód jest sparaliżowany. Porusza się

wyłącznie na wózku inwalidzkim. Wymaga stałej opieki. Jest niezdolny do jakiegokolwiek pracy. Wymaga leczenia i rehabilitacji.

Pozwany wypłacił powodowi zadośćuczynienie, odszkodowanie i wypłaca rentę w kwocie po 2.905 złotych miesięcznie. Pozwany od chwili wypadku do dnia 5 kwietnia 2016 r. wypłacił powodowi świadczenia w łącznej wysokości 532.777,11 zł.

Pismem z dnia 24 marca 2016 roku pozwany poinformował powoda o możliwości wyczerpania się określonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Łączna kwota wypłaconych świadczeń przekroczyła bowiem 80 % określonej w umowie sumy gwarancyjnej. Pozwany poinformował jednocześnie powoda o możliwości wytoczenia powództwa o ukształtowanie stosunku prawnego wynikającego z umowy ubezpieczenia na podstawie art. 357¹ Kodeksu cywilnego.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w 1991 roku wynosiło 1.770.000 starych zł. Średni kurs euro na chwilę zamknięcia rozprawy, to jest na dzień 5 października 2016 r. wyniósł 4,3014 zł. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej w 2015 roku wynosiło 3.899,78 zł. Przeciętna długość życia mężczyzny w Polsce w 2015 roku wynosiła 73 lata i pół roku.

W ocenie Sądu Okręgowego po stronie powoda zachodzi legitymacja procesowa czynna do wystąpienia z powództwem o ukształtowanie stosunku prawnego wynikającego z umowy ubezpieczenia OC M. R., a powództwo jest usprawiedliwione co do zasady.

Zgodnie z artykułem 22 a Ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124 poz. 1152 ze zm.), zakład ubezpieczeń ma obowiązek pouczyć poszkodowanego o możliwości wytoczenia powództwa o ukształtowanie stosunku prawnego wynikającego z umowy ubezpieczenia, na podstawie art. 357¹ k.c., jeżeli łączna kwota wypłaconych świadczeń przekroczyła 80 % określonej w umowie sumy gwarancyjnej, a z taką sytuacją mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie.

Zgodnie z art. 357¹ k.c. jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadzwyczajnymi trudnościami, albo groziłoby jednej ze stron rażąca strata, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, Sąd może po rozważeniu interesów stron zgodnie z zasadami współzycia społecznego oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Suma gwarancyjna stanowi w zasadzie górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela. Związanie stron umową ubezpieczenia dotyczy stanów zwyczajnych i przewidywalnych. Natomiast klauzula rebus sic stantibus odnosi się do zmian nadzwyczajnych i polski ustawodawca przewidział możliwość wystąpienia takich następstw wobec wdrażanej w życie transformacji ustrojowej, nadając jej postać normatywną przez wprowadzenie do Kodeksu cywilnego przepisu art. 357¹ k.c.

Górna granica odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela za skutki wypadku z dnia 25 lipca 1991 roku wynikała z § 14 Rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów z dnia 18 grudnia 1990 roku (Dz.U. Nr 89, poz. 527). W myśl tego przepisu ryzyko przejmowane w ramach ubezpieczenia OC gwarantowane było odpowiedzialnością ubezpieczyciela w odniesieniu do jednego zdarzenia sumą ubezpieczenia 7,2 miliarda złotych, co po denominacji przeprowadzonej Ustawą z dnia 7 lipca 1994 roku o denominacji złotego(Dz.U. Nr 84, poz. 386) odpowiadało kwocie 720.000 złotych.

Sąd Okręgowy podniósł, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest obecnie pogląd, iż w sprawach o odszkodowanie z umowy ubezpieczenia, w której określona jest górna granica odpowiedzialności Zakładu (...) dopuszczalne jest stosowanie art. 357¹ k.c. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1991 r., III CZP 122/91 opublikowana w systemie LEX numer 28707). W postanowieniu z dnia 30 stycznia 2008 r. wydanym w sprawie III CZP 140/07, LEX numer 359439, Sąd Najwyższy podniósł, że nie można z góry wyłączyć dopuszczalności

sądowej modyfikacji treści stosunku prawnego wynikającego z umowy ubezpieczenia na podstawie art. 357¹ k.c. z uwzględnieniem wymienionych w tym przepisie przesłanek do wystąpienia z żądaniem mającym służyć jego ochronie.

W ocenie Sądu Okręgowego nie można zgubić z pola widzenia zmiany funkcji ubezpieczeń komunikacyjnych wraz z ich rozwojem. Początkowo chodziło o ochronę ubezpieczonych. Z czasem jednak akcent został położony na konieczność ochrony przede wszystkim poszkodowanych. Samo określenie wysokości sumy gwarancyjnej obecnie jest standardem, jednak przy wypadkach komunikacyjnych suma ta oznaczona jest na tak wysokim pułapie, że bez nadzwyczajnej zmiany stosunków jej wyczerpanie jest praktycznie niemożliwe. Do takiego wniosku można dojść po analizie zmian, jakie wystąpiły w stanie prawnym już w czasie obowiązywania powołanej Ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. W tekście pierwotnym suma gwarancyjna w przypadku szkód na osobie była oznaczona na kwotę 350.000 euro. Od pierwszej nowelizacji art. 36 tej ustawy, to jest od dnia 1 stycznia 2006 r., suma gwarancyjna wynosiła 1,5 miliona euro w odniesieniu do jednego zdarzenia, bez względu na liczbę poszkodowanych, a w aktualnym stanie prawnym, czyli od 11 czerwca 2006 r., jest określona na kwotę 5.000.000 euro w odniesieniu do jednego zdarzenia, co zapobiega w praktyce wyłączeniu odpowiedzialności pozwanego i gwarantuje poszkodowanemu pełną ochronę.

Sąd Okręgowy stwierdził, że zmiana sumy gwarancyjnej w realiach niniejszego procesu jest dopuszczalna i uznał za spełnione wszystkie przesłanki z art. 357¹ k.c. Wskazał, że w procesie o ukształtowanie, którego podstawę prawną stanowi art. 357¹ k.c., sąd nie jest związany żądaniem ujętym w pozwie. Jeżeli zachodzą podstawy do ingerencji w stosunek zobowiązaniowy, powołany przepis uprawnia do podjęcia stosownej decyzji, której konieczny zakres sąd określa samodzielnie, z uwzględnieniem interesów stron i zasad współżycia społecznego. Rozstrzygając o przesłankach zastosowania art. 357¹ k.c. pod pojęciem „nadzwyczajnej zmiany stosunków” rozumieć należy wszelkie zmiany wykraczające poza zakres zwykłego ryzyka kontraktowego, co pozwala dostosować zobowiązanie do zmienionych okoliczności.

Sąd Okręgowy wskazał, że po roku 1991 następowały, zapoczątkowane w latach 1989-1990, zmiany w sferze ekonomicznej, społecznej i gospodarczej. Przeprowadzono szereg reform. W roku 2004 Polska przystąpiła do Unii Europejskiej, co wiązało się z przyjęciem uregulowań prawnych obowiązujących w Unii i dostosowaniem prawa polskiego do wymogów unijnych. Przejawem zmian prawnych było zwiększenie sumy gwarancyjnej w obowiązkowym OC, wprowadzono nowe uregulowania, to jest art. 442¹ i 446 k.c., udzielając tym samym szerszej ochrony poszkodowanym. W orzecznictwie pojawiła się tendencja polegająca na wzroście zasądzonego z tytułu odszkodowania kwot. Jest to wynikiem z jednej strony wzrostu poziomu życia i wzrostu zamożności społeczeństwa, z drugiej strony - zmiany funkcji ubezpieczeń komunikacyjnych. W chwili obecnej, wynikająca z obowiązujących przepisów suma ubezpieczenia jest tak wysoka, że jej wyczerpanie jest praktycznie niemożliwe.

W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności te przemawiały za uznaniem, że nastąpiła nadzwyczajna zmiana okoliczności uzasadniająca podwyższenie sumy gwarancyjnej w stosunku prawnym łączącym strony w związku z zawartą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego. Zdaniem Sądu Okręgowego nie jest jednak dopuszczalne podwyższenie tej sumy do poziomu wynikającego z obecnie obowiązujących przepisów. Ponadto ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego w ten sposób, skutkowałoby przerzuceniem ciężaru zmiany stosunków wyłącznie na pozwanego.

Skutki stwierdzonej nadzwyczajnej zmiany stosunków oddziałują na sytuację obu stron w łączącym ich stosunku prawnym. Niewątpliwie spełnianie przez ubezpieczyciela świadczeń rentowych doprowadzi do wyczerpania sumy gwarancyjnej. Skonsumowanie sumy gwarancyjnej, nie nastąpi jednak bez związku ze zmianą stosunków, ponieważ wyczerpanie sumy gwarancyjnej nie jest okolicznością, której strony w chwili zawierania umowy nie przewidziały. Nie chodzi o wyczerpanie sumy gwarancyjnej jako takiej, ale o jej wyczerpanie w takim czasie, że przestanie pełnić funkcje ochronne. W okolicznościach niniejszej sprawy ubezpieczyciel spełnia świadczenie w oznaczonej wysokości. Do zasądzenia wysokich kwot doszło dlatego, że powód doznał rozległych obrażeń skutkujących całkowitą jego niesamodzielnnością i z człowieka zdrowego stał się inwalidą. Jeżeli zatem do wyczerpania sumy gwarancyjnej nie doszło tylko z powodu zmiany siły nabywczej pieniądza, a także dlatego, że powód otrzymywał wysoką rentę, to nie

można wykluczyć wielozłonowego związku przyczynowego pomiędzy wskazywaną nadzwyczajną zmianą stosunków, a wyczerpaniem sumy gwarancyjnej skutkującym rażąco stratą powoda.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie można tracić z pola widzenia, że funkcję świadczenia ubezpieczyciela w stosunku prawnym łączącym strony pełni suma gwarancyjna, a zatem ingerencja sądu dotyczy może wysokości tej sumy. Modyfikacja treści zobowiązania przez podwyższenie sumy gwarancyjnej może nastąpić, zgodnie z przesłankami wskazanymi w przepisie, to jest po uwzględnieniu interesów obu stron i zgodnie z zasadami współzycia społecznego. Ochrona interesu ubezpieczyciela oznaczać będzie potrzebę rozważenia, że ubezpieczyciel, funkcjonując na rynku ubezpieczeń, ma obowiązek profesjonalnie chronić swoje środki finansowe, co zapewne czyni, ale nadto, że nie ma on możliwości żądania podwyższenia składki równoważącej ryzyko ubezpieczeniowe. Podwyższenie sumy gwarancyjnej musi więc uwzględniać, że interesy ubezpieczyciela w takiej sytuacji doznają uszczerbku. Dążąc do poprawy sytuacji powoda sąd winien działać w sposób jak najmniej dotkliwy dla pozwanego. Natomiast interes poszkodowanego winien podlegać rozważeniu nie tylko jako podmiotu, w zestawieniu z pozwanym, ekonomicznie słabszego. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy ocenie powinno podlegać czy kwoty dotychczas otrzymane od ubezpieczyciela stawiają powoda w pozycji osoby zagrożonej utratą źródła utrzymania. Rozstrzygnięcie, po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, winno odpowiadać poczuciu słuszności. Względy słuszności i sprawiedliwości są zatem tutaj rozstrzygające, szczególnie, gdy powód nie ma żadnych możliwości wyegzekwowania odszkodowania od podmiotu odpowiedzialnego za naprawienie szkody, jakim jest sprawca wypadku.

Przechodząc do szczegółowego wyliczenia kwoty, do jakiej należy waloryzować sumę gwarancyjną (po denominacji - 720.000 zł), określoną wskazanym Rozporządzeniem z dnia 18 grudnia 1990 roku, Sąd Okręgowy odniósł się do średniego wynagrodzenia w gospodarce w 1991 roku, które wynosiło wówczas 1.770.000 starych złotych, czyli 177 zł po denominacji i ustalił, że kwota ta stanowiła wtedy około 4.000 średnich wynagrodzeń. W chwili obecnej suma gwarancyjna wynosi 5.000.000 euro, co przy kursie NBP 1 euro = 4,3014 zł odpowiada kwocie 21.507.000 zł. Kwota ta stanowi obecnie około 5.500 średnich wynagrodzeń, co wynika z podzielenia kwoty 21.507.000 przez kwotę 3.899,78 zł, t.j. kwotę przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w 2015 r. Sąd Okręgowy, ważąc rozkład ciężaru nadzwyczajnej zmiany stosunków oraz uznając ubezpieczyciela za profesjonalistę uznał, że zmiana ta powinna obciążać powoda w 30 %, natomiast pozwanego - w 70 %. 70 % kwoty 21.507.000 zł wynosi kwotę 15.054.900 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie artykułu 189 k.p.c. w punkcie 1 sentencji wyroku ustalił, iż (...) Spółka Akcyjna w W., ponosi wobec powoda odpowiedzialność za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 25 lipca 1991 roku do kwoty (po zaokrągleniu) 15.055.000 zł. Sąd ten podniósł, że przyjęty sposób modyfikacji umowy jest tym bardziej zasadny, że kwota 15.055.000 zł stanowi około 3.860 przeciętnych współczesnych wynagrodzeń, a kwota 720.000 starych złotych w 1991 roku stanowiła równowartość 4.000 ówczesnych wynagrodzeń, a więc zbliżoną wielokrotność przeciętnego wynagrodzenia.

Interes prawny powoda w żądaniu ustalenia nie był przez pozwanego kwestionowany. Wynika on z niepewnej sytuacji prawnej powoda, któremu groziło zaprzestanie wypłacania świadczeń. Oczekiwanie zaś na akcję pozwanego w postaci powództwa o ustalenie wygaśnięcia renty pogłębiłoby stan niepewności. Żądanie zwaloryzowania sumy gwarancyjnej ponad sumę 15.055.000 złotych, jako wygórowane, Sąd Okręgowy oddalił.

Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach postępowania został zaskarżony apelacją pozwanego, który zarzucił naruszenie:

1) art. 357¹ k.c. w związku z § 14 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów z dnia 18 grudnia 1990 roku (Dz.U. Nr 89, poz. 527) i art. 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124 poz. 1152 ze zm.) przez podwyższenie wysokości sumy gwarancyjnej, ustalonej ustawowo w obowiązkowym ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, do kwoty 15.055.000 zł i przyjęcie, że pozwany ponosi ryzyko w wysokości aż 70% i przez

to wadliwe rozłożenie ciężaru skutków nadzwyczajnej zmiany stosunków skutkujące całkowitym przerzuceniem odpowiedzialności za skutki tej zmiany tylko na pozwanego;

2) art. 5 k.c. w związku z art. 357¹ k.c. poprzez niewskazanie, jakimi zasadami współzycia społecznego kierował się sąd, ustalając na takim poziomie nową sumę ubezpieczenia i proporcję rozkładu ryzyka.

Wskazując na powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa ponad kwotę 1.505.490 zł oraz skorygowanie rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania, ewentualnie - o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych (protokół rozprawy apelacyjnej k.153).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest obecnie pogląd, że w sprawach o odszkodowanie z umowy ubezpieczenia, w której określona jest górna granica odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, dopuszczalne jest stosowanie art. 357¹ § 1 k.c. (uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 26 listopada 1991 r. w sprawie III CZP 122/91, z dnia 29 grudnia 1994 r., III CZP 120/94, z 30 stycznia 2008 r., III CZP 140/07).

Strona skarżąca niesłusznie zarzuca, że Sąd Okręgowy naruszył przepis art. 357¹ k.c. w zw. z § 14 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów z dnia 18 grudnia 1990 roku i art. 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, podwyższając wysokość sumy gwarancyjnej ustalonej ustawowo w obowiązkowym ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Przede wszystkim za bezzasadny należy uznać argument zmierzający do wykazania, że skoro przepisy ustawy o działalności ubezpieczeniowej ustalały sumę gwarancyjną na określonym poziomie to Sąd nie może zastosować reguły rebus sic stantibus, z uwagi na fakt, że treść art. 357¹ k.c. wskazuje na możliwość wpłynięcia na postanowienia umowne, a nie ustawowe. Kwestia ta wprawdzie faktycznie ma odniesienie do rozwiązań ustawowych, jednakże należy mieć na uwadze, że w dalszym ciągu dotyczy ona postanowień zawartych w treści umowy ubezpieczeniowej, w stosunku, do której przepis art. 357¹ k.c. ma jak najbardziej zastosowanie. Trzeba też uznać, że dopuszczalność modyfikacji sumy gwarancyjnej stanowi jeden z elementów mechanizmu normatywnego, którego zadaniem jest zapewnienie realnej ochrony poszkodowanego. Żądanie na podstawie art. 357¹ k.c. modyfikacji sumy gwarancyjnej z punktu widzenia poszkodowanego stanowi niejako subsydiarne uprawnienie służące temu celowi. Skoro zgodnie z art. 822 § 4 k.c. może on dochodzić roszczenia odszkodowawczego bezpośrednio od ubezpieczyciela, to tym bardziej powinien być uprawniony wnosić żądania mające służyć jego ochronie.

Ze sformułowania art. 357¹ k.c. wynika, że klauzula rebus sic stantibus powinna być stosowana wyjątkowo, tylko wtedy mianowicie, gdy z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami lub groziłoby jednej ze stron rażąca strata.

Ocena stanu faktycznego pod kątem tych przesłanek wymaga rozważenia przez Sąd orzekający wszystkich okoliczności sprawy. Nadto art. 357¹ k.c. wymaga, by owych trudności albo niebezpieczeństwa rażącej straty strony nie przewidywały przy zawarciu umowy.

Sąd Okręgowy w świetle ustalonych w sprawie okoliczności, których prawidłowości skarżący nie zakwestionował, prawidłowo rozważył przesłanki uzasadniające możliwość zastosowania omawianej regulacji i nie dopuścił się

zarzucanego naruszenia art. 357¹ k.c. Wbrew zarzutom skarżącego nie można uznać, że ciężar skutków nadzwyczajnej zmiany stosunków, których wystąpienia apelujący nie zakwestionował, został przerzucony wyłącznie na pozwanego. Sąd Okręgowy ryzykiem tych zmian w 30 % obciążył bowiem także powoda. Stosując taką proporcję Sąd ten słusznie odwołał się do sytuacji obu stron, a więc do ciężkiej, spowodowanej wypadkiem sytuacji życiowej i zdrowotnej powoda oraz uwzględnił, że pozwany jest profesjonalistą na rynku gospodarczym i specjalistą na rynku ubezpieczeń.

Alokacja ryzyka następcej zmiany okoliczności, wynikająca z postanowień umowy lub przepisów prawnych wskazuje rodzaj ryzyka obciążającego każdą ze stron umowy, nie przesądza jednak o granicach tego ryzyka. Wyznaczenie tych granic, tj. rozstrzygnięcie o tym, jaki wzrost kosztów spełnienia świadczenia lub jaki stopień naruszenia równowagi wzajemnych świadczeń przekracza „normalne”, „zwykłe” ryzyko obciążające dłużnika lub wierzyciela, zależy od oceny treści konkretnego stosunku prawnego.

Sąd pierwszej instancji dokonał stosownego rozdzielenia ryzyka pomiędzy stronami w proporcjach 30% i 70 % i to stanowisko zdaje się nie być kwestionowane. Natomiast zdaniem skarżącego rozliczenie nie powinno odnosić się do obecnie obowiązującej sumy gwarancyjnej w wysokości 5.000.000 euro (obowiązującej w odniesieniu do jednego zdarzenia), a sumy gwarancyjnej w kwocie 350.000 euro (obowiązującej w odniesieniu do jednego uszkodzonego), która obowiązywała w okresie do 1 stycznia 2006 r.

Powyższa argumentacja nie jest zasadna. Należy podkreślić, że Sąd pierwszej instancji, ustalając zmianę sumy gwarancyjnej był obowiązany brać pod uwagę okoliczności, które istniały w dacie wydania orzeczenia. Istota powództwa wywodzonego z art. 357¹ k.c. sprowadza się do porównania zobowiązania w chwili jego powstania, ze stanem faktycznym, który po zaistnieniu nadzwyczajnej zmiany stosunków istnieje obecnie. Tym samym skoro wysokość sumy gwarancyjnej w kwocie 5.000.000 euro istnieje w krajowym porządku prawnym od dnia 11 czerwca 2007 r. brak było racjonalnych podstaw do przyjęcia, że jedynie dla potrzeb niniejszej sprawy kwota ta powinna mieć inną wysokość.

Poza tym propozycja skarżącego ustalenia sumy gwarancyjnej na kwotę 1.505.490 zł jako równowartości kwoty 350.000 euro zakłada niedopuszczalny w procesie opartym na przepisie art. 357¹ k.c. automatyzm (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2008 r., III CZP 140/07). Mechaniczne podwyższenie sumy gwarancyjnej i to z odwołaniem się do dowolnie wybranych przez pozwanego przepisów określających wysokość sumy gwarancyjnej nie było zatem możliwe.

Wymaga podkreślenia, że zaskarżone orzeczenie wpisuje się w linię orzecznictwa dotyczącą stosowania klauzuli rebus sic stantibus w odniesieniu do umów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, którą Sąd Apelacyjny podziela. Linia ta realizuje założenia przyjęte w VI Dyrektywie Komunikacyjnej Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 16 września 2009 r. w sprawie ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych i egzekwowania obowiązku ubezpieczenia od takiej odpowiedzialności (...), która w preambule wskazuje, że: „W celu zapewnienia, aby minimalna suma gwarancyjna nie straciła z czasem na wartości, należy przewidzieć okresową klauzulę rewizyjną, stosując jako punkt odniesienia (...) Wskaźnik Cen Konsumpcyjnych (...) publikowany przez Eurostat, zgodnie z rozporządzeniem Rady (WE) nr 2494/95 z dnia 23 października 1995 r. dotyczącym zharmonizowanych wskaźników cen konsumpcyjnych. Należy również ustanowić przepisy proceduralne regulujące taki przegląd.” Wysokość sumy gwarancyjnej musi być zatem korygowana na bieżąco, co nie wymaga nawet zaistnienia nadzwyczajnej zmiany Europejskiego Wskaźnika Cen Konsumpcyjnych.

Należy podkreślić, że zgodnie z art. 805 § 1 k.c. zakład ubezpieczeń jest instytucją szczególnego zaufania publicznego, która wszelkimi dopuszczalnymi przez prawo środkami winna dążyć do ochrony interesów osób, które zamierzając zapewnić sobie pewną i pełną ochronę ubezpieczeniową przed przyszłymi i ewentualnymi zdarzeniami, zawierają stosowną umowę ubezpieczenia, zyskując w zamian za wpłaconą składkę gwarancję pokrycia przez ubezpieczyciela powstałych szkód, także obejmujących zdrowie i mienie osób trzecich. Ubezpieczony mógł zatem liczyć, że zawarcie umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w całości zabezpieczy jego sytuację majątkową,

a poszkodowany miał prawo oczekiwać, że jego uzasadnione roszczenia zostaną w całości zaspokojone przez ubezpieczyciela.

W świetle tych uwag za nietrafny należało uznać zarzut nierozpatrzenia sytuacji finansowej sprawcy wypadku. Okoliczność ta pozostawała bez wpływu na treść rozstrzygnięcia, tym bardziej, że sprawcą wypadku z 25 lipca 1991 r. nie był posiadacz pojazdu.

Niezasadny okazał się także zarzut naruszenia art. 5 k.c. Skarżący niesłusznie zarzuca, że Sąd Okręgowy nie wskazał, jakimi zasadami współżycia społecznego kierował się, ustalając na takim poziomie nową sumę ubezpieczenia i proporcję rozkładu ryzyka. Sąd Okręgowy wymienił bowiem jako podstawy swojego rozstrzygnięcia zasady słuszności i sprawiedliwości, zasadnie wskazując na ochronną funkcję umowy ubezpieczenia. Wzmacniając argumentację Sądu Okręgowego i odwołując się do stanowiska wyrażonego w odpowiedzi na apelację, należy wskazać, że uzasadnione było oczekiwanie powoda, że skoro pozwany przejął odpowiedzialność za skutki wypadku komunikacyjnego, jakiemu uległ powód, to zrekompensuje szkodę w odpowiedniej wysokości. To uzasadnione oczekiwanie powoda stanowiące przejaw zaufania do partnera społecznego, jakim jest zakład ubezpieczeń, zasługiwało na udzielenie mu ochrony prawnej. Można bowiem sformułować zasadę moralną nakazującą postępować zgodnie z uzasadnionymi oczekiwaniami osób działających w zaufaniu do partnerów społecznych.

Mając powyższe na uwadze należało stwierdzić, że Sąd Okręgowy prawidłowo rozważył ustalone w sprawie okoliczności i wydał trafne rozstrzygnięcie.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny, dzieląc argumenty Sądu pierwszej instancji oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. jako bezzasadną.

Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego nastąpiło na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 i 391 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Z tych względów na podstawie § 6 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r., poz. 1800) obciążono pozwanego kosztami zastępstwa procesowego powoda w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 5.400 zł.